

Received: 1.03.2023  
Accepted: 14.04.2023  
Published: 30.06.2023

Roczniki Administracji i Prawa  
Annals of The Administration and Law  
2023, XXIII, z. 2: s. 239-250  
ISSN: 1644-9126  
DOI: 10.5604/01.3001.0053.6962  
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Sylwia Zadworna\*  
Nr ORCID: 0000-0002-1762-9855

## SĘDZIA JAKO BIEGŁY PISMOZNAWCA

### THE JUDGE AS A HANDWRITING EXPERT

**Streszczenie:** W prezentowanym opracowaniu autorka poruszyła problematykę możliwości badania prawdziwości dokumentu, w tym badania pisma ręcznego, przez sędziego w postępowaniu cywilnym. Przedstawione zostało zarówno stanowisko doktryny, jak i judykatury w tym zakresie. Rozważania w tym obszarze dotyczyły m.in. wiadomości specjalnych, jakie powinni posiadać eksperci wykonujący badania pisma ręcznego, czynników zakłócających obraz pisma oraz konsekwencji połączenia roli sędziego i biegłego w postępowaniu. Artykuł jest głosem krytycznym w odniesieniu do omawianego zagadnienia.

**Słowa kluczowe:** sędzia, biegły pismoznawca, badania pisma ręcznego

**Summary:** In the presented study, the author raised the issue of the possibility of questioned document examination, including handwriting examination, by the judge in civil proceedings. The article presents both the position of doctrine and case law in this regard. Considerations in this regard included e.g. special knowledge that experts performing handwriting examinations should have, factors determining the image of handwriting and the consequences of combining the role of judge and expert in a proceeding. The article is a critical voice concerning the discussed issue.

**Keywords:** the judge, handwriting expert, handwriting examination

---

\* dr; Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji. Źródła finansowania: środki własne autorki; e-mail: [sylwia.zadworna@us.edu.pl](mailto:sylwia.zadworna@us.edu.pl)

## WSTĘP

Na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii<sup>1</sup>. W postępowaniu cywilnym zasadą jest, że dowód z opinii biegłego, ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych, jest dowodem niemożliwym do zastąpienia inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Jeżeli więc (zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c.) sąd może otrzymać wiadomości specjalne wyłącznie na skutek skorzystania z pomocy biegłego, to oddalając wniosek dowodowy w tym zakresie i czyniąc własne ustalenia faktyczne oparte na samodzielnej ocenie określonych okoliczności, dopuszcza się naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego sformułowanej w art. 233 § 1 k.p.c., a jego ustalenia można uznać za dowolne<sup>2</sup>.

W ramach postępowania cywilnego w razie zaprzeczenia przez stronę, iż dokument od niej pochodzi, ma ona udowodnić, że tak nie jest lub też, że mimo jej podpisu samo oświadczenie od niej jednak nie pochodzi. Natomiast inny jest tok postępowania, gdy strona zarzuca fałszywość dokumentu, który pochodzi od osoby trzeciej. Wtedy to nie strona zaprzeczająca, ale strona przeciwna, która na ten dokument się powołuje, musi wykazać, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu, prawdziwość kwestionowanego dokumentu. Strona w takiej sytuacji może ograniczyć się do samego zaprzeczenia prawdziwości dokumentu, natomiast strona, która pragnie z niego skorzystać, powinna wykazać jego prawdziwość<sup>3</sup>.

Przy badaniu prawdziwości dokumentu możliwość sięgnięcia po dowód z opinii biegłego pismoznawcy przewiduje art. 254 § 1 k.p.c., który autonomicznie, niezależnie od art. 278 k.p.c., określa podstawę dopuszczenia tego rodzaju dowodu. Z utrwalonej wykładni art. 278 k.p.c. wynika, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd powinien powoływać biegłego lub biegłych. Jednakże w odniesieniu do problematyki badania prawdziwości dokumentu ustawodawca nie wymaga sięgania po pomoc biegłego w sposób bezwzględny<sup>4</sup>. W art. 254 § 1 k.p.c. wskazuje się bowiem, że badania tego rodzaju można dokonać z udziałem biegłego. Wykładnia powyższej normy prawnej prowadzi do wniosku, że w przypadku wątpliwości co do autentyczności podpisu złożonego pod dokumentem sąd może dokonać oceny w tym zakresie samodzielnie bądź przy udziale biegłych. Oznacza to, że nie zawsze konieczne jest dopuszczanie przez decydenta procesowego dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego w celu ustalenia, czy podpis

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r., poz.1805, ze zm.); dalej: k.p.c., art. 278 § 1.

<sup>2</sup> Wyrok SO w Łodzi z dnia 14 lipca 2017 r., III Ca 567/17, LEX nr 2385920.

<sup>3</sup> T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 211-212.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 212.

złożony na dokumencie pochodzi od jego wystawcy czy też nie<sup>5</sup>. Zawarta w art. 254 § 1 k.p.c. deontyczna wypowiedź modalna wyraża uprawnienie do badania prawdziwości dokumentu bez udziału biegłego pismoznawcy.

Niniejsze opracowanie ma na celu krytyczne odniesienie się do problematyki możliwości badania prawdziwości dokumentu, w tym badania pisma ręcznego, przez sędziego orzekającego w sprawie, w której kwestionuje się prawdziwość tego dowodu. Zaskakujące jest wyodrębnienie przez ustawodawcę w ramach procedury cywilnej konkretnych specjalistycznych badań, których przeprowadzenie możliwe jest bez udziału biegłego posiadającego wiadomości specjalne z dziedziny pismoznawstwa – badań dotyczących prawdziwości dokumentu. Pomimo głosów krytycznych środowiska ekspertów z zakresu pismoznawstwa, art. 254 § 1 k.p.c. jest, choć rzadko stosowanym, to nadal obowiązującym przepisem w polskim systemie prawnym.

## APROBATA DLA BADANIA PRAWDZIWOŚCI DOKUMENTU PRZEZ SĘDZIEGO

Orzecznictwo Sądu Najwyższego aprobuje korzystanie przez sądy orzekające z art. 254 § 1 k.p.c. w celu dokonania sądowego badania prawdziwości zakwestionowanego rękopisu. Decydent procesowy może zweryfikować stanowisko danej osoby co do jej podpisu nawet samodzielnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy<sup>6</sup>. Tym samym badanie prawdziwości dokumentu może nastąpić nie tylko za pomocą środka dowodowego – opinii biegłego, ale również poza tym środkiem dowodowym, tj. poprzez porównanie przez sąd charakteru pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach. Przyjęto, że porównanie pism przez sąd stanowi inny środek dowodowy w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W przypadku rezygnacji przez organ procesowy z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, ciąży na nim obowiązek dochowania szczególnej staranności i ostrożności, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich okoliczności przesądzających o tym, że porównywanie pisma wymaga posiadania specjalistycznej wiedzy. To organ procesowy podejmuje ostateczną decyzję o konieczności przeprowadzenia ekspertyzy pisma przez biegłego pismoznawcę. Procesowe znaczenie opinii biegłego z tego zakresu należy sprowadzić do badania autentyczności pisma w celu wykluczenia jakichkolwiek manipulacji, potwierdzenia jego wiarygodności<sup>7</sup>.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego zwraca również uwagę, że chociaż badanie prawdziwości pisma może się odbywać bez udziału biegłych, jednak zasadniczo dokonanie ustaleń w tym zakresie wymaga wiadomości specjalnych, a odstąpienie od powołania przez sąd biegłego w sytuacji, gdy prawdziwość pisma została

<sup>5</sup> Wyrok SO w Łodzi z dnia 14 lipca 2017 r., III Ca 567/17, LEX nr 2385920.

<sup>6</sup> Postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2014 r., I CZ 119/13, Legalis nr 1066922.

<sup>7</sup> Postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II CZ 82/17, LEX nr 2439121.

zakwestionowana przez strony, może mieć miejsce w wypadkach jedynie wyjątkowych – gdy fałsz podpisu jest tak oczywisty, że na tle konkretnych okoliczności jego stwierdzenie nie nasuwa wątpliwości<sup>8</sup> i nie wymaga specjalnych wiadomości ani przeprowadzenia badań<sup>9</sup>. A zatem decydent procesowy mógłby odstąpić od dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w sytuacji kwestionowania autentyczności podpisu na dokumencie wtedy, gdy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego niejako „na pierwszy rzut oka”, bez istnienia żadnych wątpliwości, można by stwierdzić, że podpis znajdujący się w piśmie nie został nakreślony przez jego wystawcę<sup>10</sup>.

Także w doktrynie spotkać można głosy aprobujące art. 254 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że ustawodawca, decydując się na taką regulację, założył, że w niektórych wypadkach do ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy nie jest konieczna wiedza specjalistyczna i wystarczy ogólne doświadczenie życiowe oraz zawodowe członków składu orzekającego. Wówczas, zgodnie z powyższym, akceptuje się takie założenie z zastrzeżeniem, że wiadomości specjalne nie będą potrzebne tylko w sytuacjach wyjątkowych, natomiast w wypadkach bardziej złożonych i niejasnych skorzystanie z pomocy biegłego będzie niezbędne<sup>11</sup>.

Mając na uwadze powyższe należy się zastanowić, czy można w ogóle mówić o badaniach prawdziwości dokumentu, w tym badaniach pisma ręcznego, które nie wymagają wiadomości specjalnych od osoby, która ma je wykonać. Tym samym, czy w praktyce kiedykolwiek uprawnione byłoby przeprowadzanie badań pisma ręcznego przez kogoś, kto nie jest biegłym z zakresu pismoznawstwa.

## WIADOMOŚCI SPECJALNE W BADANIACH PRAWDZIWOŚCI DOKUMENTU

W pierwszej kolejności powinno się ustalić, jak rozumiane jest pojęcie „wiadomości specjalne” w polskim porządku prawnym. Ustawodawca nigdzie bowiem nie zamieścił definicji legalnej tego pojęcia. Orzecznictwo wypracowało pseudodefinicję tego terminu, uznając, iż do wiadomości specjalnych nie należą te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej<sup>12</sup>. Chodzi tu o wiedzę ze szczegółowych, wyspecjalizowanych dziedzin naukowych, ale także wiedzę o charakterze teoretycznym, niedostępną przeciętnie wykształconej osobie<sup>13</sup>. Jest to więc wycinek wiedzy, która wykracza poza zasób posiadany przez przeciętnego człowieka. Za wiadomości spe-

<sup>8</sup> Postanowienie SN z dnia 6 maja 2011 r., III UK 209/10, Legalis nr 442203.

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 15 stycznia 1972 r., III CRN 341/72, LEX nr 7051.

<sup>10</sup> Wyrok SO w Łodzi z dnia 14 lipca 2017 r., III Ca 567/17, LEX nr 2385920.

<sup>11</sup> T. Wiśniewski, *Przebieg procesu...*, s. 211-212.

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976/10-11/133.

<sup>13</sup> A. Kegel, Z. Kegel, *Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach. Komentarz*, Kraków 2004, s. 16.

cialne uważa się zarówno twierdzenia składające się na tzw. dziedziny opiniodawcze nauk sądowych – medycyny, psychiatrii i psychologii sądowej oraz szeroko rozumianej kryminalistyki, jak i twierdzenia nauk podstawowych i stosowanych – także wiedzę nabytą w celu wykonywania określonego zawodu. Za specjalistyczną wiedzę należy uznawać także umiejętności umożliwiające wykonywanie zawodu, nawet jeżeli nie towarzyszy im specjalistyczne wykształcenie, ale jest to umiejętność nabyta praktycznie. Również za wiadomości specjalne należy uważać osobnicze zdolności poznawania pozadyskursywnego – wiedza tego typu przejawia się w umiejętności wykorzystania wyjątkowej, osobniczej sprawności zmysłów ludzkich<sup>14</sup>.

Następnie należy podkreślić, że ekspertyza dokumentów jest nauką interdyscyplinarną. Jej obiektem zainteresowań są zarówno dokumenty sfałszowane przez przerabianie (wtedy analiza wymaga przeprowadzania badań technicznych) lub przez podrabianie (wymagające przeprowadzania analiz porównawczych). Współczesne techniczne badania dokumentów wykorzystują metody twórczo zaadaptowane z nauk przyrodniczych, głównie z chemii i materiałoznawstwa. Przedmiotem tego rodzaju badań są środki kryjące (atramenty, tusze, tonery) oraz podłoża (najczęściej papiery celulozowe lub syntetyczne). Ponadto kryminaliści przeprowadzają eksperymenty w celu ustalania m.in., jakie ślady pozostawia usuwanie poprzednich zapisów, krzyżowanie się elementów nadpisanych z pierwotnymi. Swoistym składnikiem kryminalistycznych badań dokumentów jest lingwistyka sądowa. Pierwotnie powstała jako jedno z narzędzi służących do zidentyfikowania autora porównywanych wypowiedzi pisemnych (w ramach ekspertyzy pisma) lub mówionych (w badaniach fonoskopijnych). Lingwistyka sądowa twórczo zaadaptowała wyniki badań językoznawczych nad idiolektom; jest nieodzowna w procesie poszukiwania nieznanymi autorów (np. autorów anonimów znieważających, zniesławiających i pogroźkowych), gdzie wykorzystywane są zwłaszcza wyniki badań nad subjęktami i ich alokacją<sup>15</sup>.

Ekspertyza pisma ręcznego uchodzi za jedną z najtrudniejszych spośród ekspertyz kryminalistycznych. Wynika to bowiem z faktu, że u podstaw porównawczych badań pisma i podpisów leżą aksjomaty o indywidualności i niepowtarzalności osobniczego nawyku pisarskiego. Trudność badań polega na tym, że współcześnie identyfikacji pismoznawczych nie prowadzi się już metodą kaligraficzną, tj. przez proste porównanie kształtów znaków. Badania tego rodzaju przeprowadza się metodą graficzno-porównawczą, tj. przez ustalanie, czy zakwestionowany grafizm jest rezultatem nawyku pisarskiego rządzonego prawidłowościami, które ekspert poznał, badając inne grafizmy danej osoby. Stąd przedmiotem szczególnego zainteresowania pismoznawców jest proces personalizacji pisma<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992, s. 12-15.

<sup>15</sup> T. Widła, M. Leśniak, Interdyscyplinarność współczesnej ekspertyzy dokumentów, „Chowanna” 2011, t. 2, s. 280-282.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 283.

Nawyk pisarski ma postać nie tylko interindywidualną (nikt nie jest w stanie pisać tak samo jak inna osoba), ale i intraindywidualną – nikt nie jest w stanie pisać dokładnie tak samo, a nawet tak samo się podpisać. Dodatkową trudność stwarza zjawisko przypadkowych podobieństw nawyków pisarskich, dostrzegalnych zwłaszcza w środowiskach rodzinnych<sup>17</sup>. Bowiem nawet porównując wypowiedzi pisemne bezspornie pochodzące od dwóch różnych osób, zauważyć można niewielką ilość analogii, będących przejawem tzw. podobieństw najzupełniej przypadkowych. Wynika to z faktu, że naukę pisania pobiera się, korzystając z takich samych wzorców. Zawsze też zauważa się różnice, porównując grafizmy pochodzące od jednej i tej samej osoby. Problemy identyfikacyjne tworzą nie same odmienności, ale możliwość wyjaśnienia ich obecności. Przejawy zmienności doraźnej w obrazie pisma ręcznego nie przeczą hipotezie o autorstwie. Co więcej, nasycenie tymi przejawami jest dowodem naturalności i spontaniczności kreślenia<sup>18</sup>. Z kolei znalezienie dwóch lub więcej dokładnie takich samych wypowiedzi pisemnych lub podpisów, powszechnie uznawane jest przez znawców problematyki przedmiotu za przesłankę sfałszowania przez przekopiowanie – albo jeden z rękopisów został skopiowany z drugiego, albo obydwa z jakiegoś trzeciego, dotąd nieznanego<sup>19</sup>.

Zmienność intraindywidualna polega na tym, iż pismo cechuje nie wierna powtarzalność konfiguracji, ale stabilność względna. Dlatego też znalezienie odmienności w toku badań porównawczych pisma nie przesądza o negatywnym opiniowaniu – podstawą pozytywnej identyfikacji nie jest stwierdzenie podobieństwa porównywanych duktów, lecz stwierdzenie, że kwestionowany grafizm jest rezultatem funkcjonowania tego samego nawyku pisarskiego, z którego pochodzi materiał porównawczy. W związku z tym poznanie prawidłowości kierujących kreśleniem materiału porównawczego początkuje prawidłowo przeprowadzoną ekspertyzę. W sytuacji, gdy porównywane rękopisy są rezultatami tego samego nawyku, wtedy uprawniona jest pozytywna identyfikacja – nawet pomimo znalezienia odmienności. Jednak zaistnienie tych odmienności musi znaleźć uzasadnienie (najlepiej twierdzeniami naukowymi), i to wytłumaczenie globalne – zadziałanie deformującej prawidłowości musi pojawić się nie tylko w danej cesze pisma, ale i w cechach skorelowanych<sup>20</sup>.

Niebagatelne znaczenie w badaniach pismoznawczych mają szeroko opisywane w literaturze przedmiotu zarówno tzw. czynniki wewnętrzne, jak i czynniki zewnętrzne, kształtujące obraz pisma ręcznego wykonawców rękopisów. Do czynników wewnętrznych, wpływających na pismo, należą m.in.: choroby o podłożu innym niż psychiczne (np. choroba Alzheimera, choroba Parkinsona), choroby o podłożu psy-

<sup>17</sup> Ibidem, s. 285.

<sup>18</sup> T. Widła, *Badania dokumentów*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018, s. 284-285.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 271.

<sup>20</sup> T. Widła, *Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy*, [w:] J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Kraków 2001, s. 102.



chicznym (np. depresja, schizofrenia), okaleczenia i osłabienia czynności narządów, leki, odurzenia, np. alkoholem czy narkotykami. Czynniki zewnętrzne wpływające na pismo to m.in.: pozycja ciała przyjęta w trakcie pisania, użyty środek pisarski, sposób trzymania narzędzia pisarskiego, podłoże spisania dokumentu, czy też pomoc osób trzecich przy sporządzaniu danego rękopisu<sup>21</sup>. Co więcej – sam proces starzenia się organizmu również ma wpływ na obraz pisma ręcznego. W literaturze przyjmuje się za granicę początkową wieku podeszłego 60. rok życia<sup>22</sup>. Wpływ na obraz pisma, szczególnie osób w wieku podeszłym, może mieć nawet meteoropatia<sup>23</sup>.

Przeprowadzając badania pismoznawcze, eksperci mają również świadomość, że zdarzają się przypadki wypracowania w procesie nauki pisania dwóch lub więcej różnych stylów przez jedną osobę. Te różne style pisma ręcznego są używane przez wykonawcę rękopisu zamiennie; spontanicznie lub celowo. W efekcie autorstwo można by przypisać różnym osobom. Identyfikacja wykonawcy tego typu pisma jest możliwa, jednak może nastęrczać poważne problemy, jeśli przedłożona jako niekwestionowana próbka pisma danej osoby nie odzwierciedla stylu pisma kwestionowanego zapisu<sup>24</sup>.

Nie należy również zapominać o występującym subiektywizmie w kryminalistycznych badaniach pismoznawczych. Jeżeli badanie opiera się na zmysłach eksperta, nawet posługującego się odpowiednią aparaturą badawczą, a ocena wyników na wiedzy i jego doświadczeniu, to mamy do czynienia z wysokim poziomem subiektywizmu w prowadzonych badaniach. Badania autentyczności pisma wymagają dużej wnikliwości i doświadczenia osób je wykonujących. Brak krajowych baz populacyjnych cech pisma ręcznego skutkuje tym, że eksperci nie mają możliwości dokonywania ocen wartości identyfikacyjnej cech na podstawie obliczeń statystycznych. Najbardziej dystynktywne zespoły cech identyfikacyjnych pisma są wyodrębniane w sposób subiektywny – decyzję podejmuje ekspert, opierając się na swoim doświadczeniu zawodowym, po przeanalizowaniu wszystkich zespołów cech pisma<sup>25</sup>.

Mając na uwadze powyższe, uprawniony jest wniosek o konieczności posiadania wiadomości specjalnych z zakresu badań pismoznawczych przez każdą osobę, która przeprowadzać będzie badania prawdziwości dokumentu – w tym badania pisma ręcznego.

<sup>21</sup> Zob.: S. Ławrentjew, *Opiniowanie pismoznawcze w sprawach testamentowych*, Toruń 2019, s. 73-152.

<sup>22</sup> Zob.: M. Legień, *Senile changes in handwriting*, „Archiwum Medycyny Sadowej i Kryminologii” 1981, 31(3), s. 167-173.

<sup>23</sup> Zob.: A. Nahajewska-Radwan, T. Widła, *Meteoropathic changes in senile handwriting*, „Problems of Forensic Sciences” 1999, 39, s. 95-102.

<sup>24</sup> Zob.: J. Moszczyński, *The multi-individuality of handwriting*, „Forensic Science International” 2019, 294, s. 4-10.

<sup>25</sup> J. Moszczyński, *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Olsztyn 2011, s. 133-135, 226-227.

## BIEGŁY A SĘDZIA

W judykaturze bogato opisano charakter opinii biegłego oraz przydatność tego dowodu dla rozstrzygnięcia postępowania. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wyraźnie wskazuje, że sąd nie może zastępować biegłego. Oznacza to, że jeżeli do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie potrzebne są wiadomości specjalne, sąd jest zobowiązany do zasięgnięcia opinii biegłego i nie może go zastąpić własną wiedzą z danej dziedziny. Decydent procesowy nie może dokonywać takich ustaleń sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne. Natomiast bez wątplenia posiadanie takich kompetencji ułatwia ocenę opinii biegłego. Jeżeli sąd decyduje się na dokonywanie ustaleń i ocen w materii wymagającej wiadomości specjalnych, powinien zasięgnąć z urzędu opinii biegłego. Opinia ta pomoże organowi procesowemu w przeprowadzeniu ocen, a jednocześnie umożliwi stronom krytyczne ustosunkowanie się do jej wywodów, gdyż bez niej stronom pozostaje tylko polemizować wprost z ocenami samego sądu. Wówczas jest to utrudnienie procesowe nie tylko dla nich samych, ale także dla sądu wyższej instancji, rozpoznającego środek zaskarżenia<sup>26</sup>.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. celem dowodu z opinii biegłego (w przeciwieństwie do innych dowodów) nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, ale udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest niezależny i niezawisły sąd, a nie biegły. Dlatego też sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń. Opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega ocenie sądu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków<sup>27</sup>. Opinia biegłego ma więc na celu ułatwienie decydentowi procesowemu należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne<sup>28</sup>. Jednakże sąd nie może oprzeć swego przekonania o istnieniu lub braku okoliczności, których zbadanie wymaga wiadomości specjalnych, wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, ale powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych<sup>29</sup>.

Co istotne – w wyjątkowych sytuacjach, gdy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego niemożliwe jest prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy, sąd orzekający może dopuścić taki dowód z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.), nawet wtedy, gdy

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297.

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, LEX nr 1652706.

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85.

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 102.



obie strony reprezentowane są w sprawie przez profesjonalnych pełnomocników procesowych<sup>30</sup>.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że dopuszczenie możliwości opiniowania o prawdziwości pisma przez sąd oznaczałoby jednocześnie zgodę na rażące uszczuplenie praw stron procesowych. Mają one bowiem prawo do aktywnego uczestnictwa w kontroli przeprowadzania tego dowodu – mogą ustosunkowywać się do już złożonych opinii, argumentować na rzecz uznania ich za niepełne lub niejasne, czy też zadawać pytania biegłym. Upnień tych strony nie mogłyby realizować, gdyby to decydent procesowy był źródłem opinii, ponieważ organ wyjaśni swoje stanowisko dopiero w uzasadnieniu wydanego orzeczenia<sup>31</sup>. W doktrynie podnosi się także, że przyznając sędziemu funkcję biegłego pismoznawcy, ustawodawca pozbawił strony zobiektywizowanej opinii, a tym samym sprawiedliwego orzeczenia<sup>32</sup>.

Nie bez znaczenia pozostają również podkreślane w doktrynie niekonsekwencje ustawodawcy w zakresie dopuszczalności sędziowskiego badania prawdziwości dokumentu. Z jednej strony bowiem dając sędziemu wskazówki metodologiczne przeprowadzania tego rodzaju badań (art. 254 § 1 pkt 1 k.p.c.), ustawodawca zakłada, że sędzia nie nabył na studiach prawniczych zbyt obszernej wiedzy kryminalistycznej, by mógł te badania przeprowadzić poprawnie, ale z drugiej strony zezwala mu na rezygnację w tym względzie z pomocy biegłego pismoznawcy. Kolejna niekonsekwencja pojawia się na tle porównania omawianego artykułu z art. 233 § 1 k.p.c., z którego wynika, że oceny zebranych przez sąd w toku postępowania dowodów dokonuje sąd według własnego przekonania, ale na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że organ procesowy nie może wszechstronnie przeanalizować wszystkich ujawnionych dowodów, skoro na podstawie art. 254 § 1 k.p.c. może sam, nie posiadając wiadomości specjalnych, dokonać badania pisma ręcznego na dokumencie, którego prawdziwość została zakwestionowana<sup>33</sup>.

Dopełniając powyższych rozważań, należy uznać, że słusznie doktryna oraz biegli sędziowie z zakresu badań pismoznawczych zwracają uwagę, że sędzia, badając pismo, stosować może jedynie metodę kaligraficzną, polegającą na porównaniu zewnętrznego obrazu grafizmu. Ta metoda badań pisma nie jest już stosowana, z uwagi na wysoką zawodność. Współcześnie stosuje się metodę graficzno-porównawczą, odwołującą się nie do obrazu zewnętrznego, ale do porównań prawidłowości rzą-

<sup>30</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 listopada 2000 r., I ACa 763/00, OSA 2002, nr 7, poz. 45.

<sup>31</sup> T. Widła, *Sędzia w roli biegłego. Glosa do postanowienia SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II CZ 82/17*, „Glosa” 2018, nr 3.

<sup>32</sup> V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, J. Wójcikiewicz, *Sędzia jako „biegły” pismoznawca? Rozważania na kanwie art. 254 k.p.c.*, [w:] Z. Kegel, R. Cieśla (red.), *Znaczenie aktualnych metod badań dokumentów w dowodzeniu sądowym*, Wrocław 2012, s. 200.

<sup>33</sup> K. Zgrzyzek, *Badanie prawdziwości pisma – uwagi krytyczne na tle art. 254 § 1 k.p.c. (artykuł dyskusyjny)*, „Palestra” 1981, nr 5 (281), s. 63-64.

dzących nawykami pisarskimi. W praktyce jest to możliwe dopiero po przebadaniu odpowiednio skompletowanego, należycie obszernego materiału porównawczego<sup>34</sup>.

## PODSUMOWANIE

Ekspertyza dokumentów, z uwagi na swe zróżnicowanie tematyczne i rozległość, w przewodnikach bibliograficznych z zakresu tzw. nauk sądowych wyróżniana jest jako osobna, multidyscyplinarna dziedzina kryminalistyki. Dokument współtworzony jest przez wypowiedź i jej zapis przez człowieka oraz materiały i urządzenia, jakimi posłużono się do danego zapisu. Badania prawdziwości dokumentu to nie tylko porównawcze badania pisma i podpisów, ale również techniczne badania środków kryjących i podłoży, badania dokumentów technicznie wytwarzanych, identyfikacyjne badania audiodokumentów oraz badania z zakresu kryminalistycznej lingwistyki<sup>35</sup>.

Bez wątpienia badania prawdziwości dokumentu wymagają posiadania wiadomości specjalnych od osób, które je wykonują. A jednak art. 254 § 1 k.p.c. umożliwia prowadzenie badań tego rodzaju bez udziału biegłego – umożliwia przeprowadzanie tych badań przez sędziego, orzekającego w danej sprawie. Sędzia ten zgodnie z art. 254 § 1 pkt 1 k.p.c. może przeprowadzić badanie prawdziwości pisma poprzez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Pomimo współcześnie stosowanej metody graficzno-porównawczej w badaniach pismoznawczych, pomimo szeroko opisywanej w literaturze wielości deformacji pisma będących wynikiem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, mających wpływ na obraz pisma ręcznego wykonawcy rękopisu, pomimo przypadkowych podobieństw nawyków pisarskich (w tym podobieństw rodzinnych), pomimo możliwych deformacji pisma będących skutkiem przełamywania nawyku pisarskiego (do którego dochodzi w toku naśladowania cudzego grafizmu lub autofalszerstwa), pomimo wielowariantowości stylów pisarskich – sędzia jest uprawniony do tego, ażeby przeprowadzać badania prawdziwości zakwestionowanego pisma, poprzez porównanie grafizmów na różnych dokumentach. Ten sam decydent procesowy zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. będzie oceniał wiarygodność i moc dowodu z tego zakwestionowanego dokumentu.

Reasumując powyższe rozważania, należy postulować o bezwzględną rezygnację w postępowaniu cywilnym z możliwości przeprowadzania badań prawdziwości dokumentu, w tym badań pisma ręcznego, z pominięciem udziału biegłego. Aby wykonywać tego rodzaju badania, należy posiadać gruntowną i rzetelną wiedzę specjalną z zakresu badań pismoznawczych. Organ procesowy nie ma ani odpowiedniej wiedzy, ani aparatury badawczej niezbędnej do wykonywania tego typu interdyscyplinarnych badań kryminalistycznych.

<sup>34</sup> T. Widła, *Sędzia w roli biegłego...*

<sup>35</sup> T. Widła, *Badania dokumentów...*, s. 267.

## Bibliografia

### Literatura

Kegel A., Kegel Z., *Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach. Komentarz*, Kraków 2004.

Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Wójcikiewicz J., *Sędzia jako „biegły” pismoznawca? Rozważania na kanwie art. 254 k.p.c.*, [w:] Z. Kegel, R. Cieśla (red.), *Znaczenie aktualnych metod badań dokumentów w dowodzeniu sądowym*, Wrocław 2012.

Legień M., *Senile changes in handwriting*, „Archiwum Medycyny Sadowej i Kryminologii” 1981, 31(3).

Ławrentjew S., *Opiniowanie pismoznawcze w sprawach testamentowych*, Toruń 2019.

Moszczyński J., *The multi-individuality of handwriting*, „Forensic Science International” 2019, 294.

Moszczyński J., *Subiektywizm w badaniach kryminalistycznych. Przyczyny i zakres stosowania subiektywnych ocen w wybranych metodach identyfikacji człowieka*, Olsztyn 2011.

Nahajewska-Radwan A., Widła T., *Meteoropathic changes in senile handwriting*, „Problems of Forensic Sciences” 1999, 39.

Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009.

Widła T., *Badania dokumentów*, [w:] J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018.

Widła T., *Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy*, [w:] J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, Kraków 2001.

Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992.

Widła T., *Sędzia w roli biegłego. Glosa do postanowienia SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II CZ 82/17*, „Glosa” 2018, nr 3.

Widła T., Leśniak M., *Interdyscyplinarność współczesnej ekspertyzy dokumentów*, „Chowan-na” 2011, t. 2.

Zgryzek K., *Badanie prawdziwości pisma – uwagi krytyczne na tle art. 254 § 1 k.p.c. (artykuł dyskusyjny)*, „Palestra” 1981, nr 5 (281).

### Orzecznictwo

Wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85.

Wyrok SN z dnia 15 stycznia 1972 r., III CRN 341/72, LEX nr 7051.

Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976/10-11/133.

Wyrok SN z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 102.

Wyrok SN z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297.

Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, LEX nr 1652706.

Postanowienie SN z dnia 6 maja 2011 r., III UK 209/10, Legalis nr 442203.

Postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2014 r., I CZ 119/13, Legalis nr 1066922.

Postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II CZ 82/17, LEX nr 2439121.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 22 listopada 2000 r., I ACa 763/00, OSA 2002, nr 7, poz. 45.

Wyrok SO w Łodzi z dnia 14 lipca 2017 r., III Ca 567/17, LEX nr 2385920.

### **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.).